



Krakovskie mistrzynie w hip-hopie

2025-12-17

Czy wiedzieliście, że formacja taneczna z Krakowa obroniła tytuł mistrzowski na Mistrzostwach Świata Hip-Hop w Lublanie? Jakby tego było mało, to już trzeci tytuł Mistrzów Świata dla formacji Wena Snax. Poznajcie zdobywczynię i zdobywców tego trofeum.

Sam udział w Mistrzostwach Świata *International Dance Organization*, które odbywały się na przełomie listopada i grudnia, to już ogromne wyróżnienie. Najpierw trzeba zająć przynajmniej trzecie miejsce na Mistrzostwach Polski. Na tym etapie raczej nie zaskoczymy nikogo, mówiąc, że formacja Wena Snax była najlepsza w naszym kraju. Niestety, w tym roku nie udało jej się pojechać na Mistrzostwa Europy, dlatego skupiła się na Mistrzostwach Świata. Do rywalizacji stanęło tam ponad 4700 tancerzy z 35 krajów, z których każdy musiał przejść równie wymagające eliminacje. Rywalizowali ze sobą najlepsi z najlepszych, a nasze dziewczyny ruszały do boju jako obrończynie tytułu.

Anatomia sukcesu

I udało się! Ze złotymi medalami wróciły formacja Wena Snax oraz miniformacja Wena Trix. – Tańczymy dla zabawy, ale nie da się ukryć, że na samych zawodach i przy ogłoszeniach wyników było stresująco – przyznała jedna z tancerek. A jakie emocje pojawiły się po zwycięstwie? – To jest coś, czego po prostu nie da się opisać słowami – odpowiada z szerokim uśmiechem.

Szkoła Tańca „Wena” działa przy ul. Kapelanka 56 i prowadzi zajęcia w różnych kategoriach wiekowych i stylach tanecznych. My skupimy się na dziewczynach z grupy wiekowej 9-12 lat, bo to one właśnie one osiągnęły te wybitne sukcesy. Nie możemy jednak zapomnieć o kadrze instruktorskiej, która przygotowała choreografię i na co dzień trenuje nasze bohaterki, a także o ich dzielnych rodzicach. Bo przecież wyjazdy na zagraniczne zawody to również wyzwania logistyczne i przede wszystkim finansowe. Bardzo pomocne pod tym względem jest Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Tańca „Wena”.

Pomimo gigantycznego sukcesu, nie ma mowy o osiadaniu na laurach. Formacja już przygotowuje się do następnych Mistrzostw Polski, które odbędą się w marcu. – Choreografia zawsze ewoluje od pierwszego pomysłu – tłumaczy Robert Chodara, jeden z instruktorów w szkole tańca i autor choreografii, które zdobywały tytuły mistrzowskie. – Czasem zauważę, że w pozornej pomyłce kryje się coś ciekawego, więc modyfikujemy występ. Zdarza się, że dziewczyny same coś tańczą, np. w przerwie i uznajemy, że to mogłoby wzbogacić naszą choreografię. Poza tym sezon jest długi, pomiędzy jedną a drugą imprezą mija np. pół roku, tancerki przez ten czas podnoszą swój poziom. Na to również muszę zwracać uwagę.

Warto spróbować

Instruktorzy muszą pilnować nie tylko kwestii technicznych, ale i mentalnych. Jak przygotować młode dziewczyny, które mierzą się z presją obrończyni tytułu mistrzowskiego? – Moim zdaniem kluczem jest



**Magiczny
Kraków**

rozmowa – mówi Robert Chodara. – Zawsze mówię, że nie jedziemy po złoty medal, tylko żeby pokazać się lepiej niż np. w zeszłym roku. Jeśli widzę, że dziewczyny dały z siebie wszystko, ale zajęły dzięki temu „tylko” 15. miejsce, to wciąż będę szczęśliwy. Oczywiście zdarzają się też trudne chwile. Powiedzmy, że po takim sukcesie rangi światowej jedziemy na zawody regionalne i tam zajmujemy 5. miejsce. Wtedy szczególnie u młodych osób może pojawić się rozczarowanie, dezorientacja, a nawet złość. Jesteśmy również od tego, aby to wszystko wytłumaczyć.

Tancerki z Wena Snax zapewniają, że warto odwiedzić Szkołę Tańca i samemu spróbować swoich sił. – Zawsze można zrezygnować, jeśli się okaże, że to nie to. Chociaż wydaje mi się, że jeśli ktoś nas odwiedzi, to już będzie chciał zostać – zapewnia jedna z tancerek. A druga z nich dodaje: – Wiele z nas nie prezentowało wysokiego poziomu, kiedy tutaj trafiłyśmy. Jednak dzięki wspólnej pracy i wysiłkowi instruktorów udało nam się dotrzeć na sam szczyt.

Wszelkie niezbędne informacje znaleźć można na [Facebooku](#) oraz [Instagramie](#), wystarczy znaleźć profil Szkoły Tańca „Wena”.